

Zimbabwe legalizuje marihuanę medyczną

30 kwietnia 2018

Zimbabwe jako drugi kraj w Afryce zalegalizowało uprawę do celów medycznych i naukowych. Pierwsze było Lesotho.

Nadal spożywanie marihuany w celach rekreacyjnych jest nielegalne, jednak można już składać wnioski o zgodę na podjęcie uprawy w celach medycznych i badawczych. Do tej pory groziło za nią (niezależnie od motywacji) do 12 lat pozbawienia wolności.

Nastąpił zwrot w polityce wewnętrznej – do tej pory pory postowie opowiadający się za legalizacją byli wyśmiewani i traktowani jako rzecznicy nieistotnej sprawy. Natomiast teraz w ślady Zimbabwe zamierzają pójść także Malawi i Ghana. W RPA sytuacja nadal jest niejasna: w ubiegłym roku sąd zalegalizował uprawę na własne potrzeby – ale rząd odwołał się od wyroku i sprawa utknęła w tamtejszym Trybunale Konstytucyjnym.

Tymczasem Afryka pod względem zarówno konsumpcji, jak i produkcji marihuany, ustępuje jedynie Ameryce Północnej i Południowej, choć w większości krajów jest ona prawnie zabroniona.

Większość upraw marihuany w Zimbabwe zaspokaja lokalne potrzeby, mała część jedzie do RPA. Rząd od lat zwraca uwagę na fakt, że marihuana jest najłatwiej dostępnym środkiem odurzającym na terenie kraju, nadużywa go według państwowych danych od 6 do 16 procent uczniów szkół średnich, stąd opory przed legalizacją i strach przed wdrożeniem procedur dopuszczających marihuanę jako pomoc w leczeniu. Jednocześnie farmy oferujące marihuanę świeżą oraz przetworzoną (w formie suszu lub oleju) mają pomóc zwalczyć bezrobocie i przyciągnąć inwestorów.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu